

**FRYDERYK ROZEN**

## Recenzja książki Romaina Jurota *Catalogue des incunables du canton de Fribourg*, Fribourg 2015

W ciągu kilku ostatnich lat ukazały się trzy katalogi inkunabułów w bibliotekach szwajcarskich: Biblioteki Centralnej w Zurychu (Zentralbibliothek Zürich), biblioteki kantonu Sankt Gallen i biblioteki opactwa Einsiedeln<sup>1</sup>. W 2015 roku opublikowany został kolejny katalog, tym razem opisujący druki piętnastowieczne w kantonie Fryburg. Opracował go Romain Jurot, przy współudziale Josepha Leisibacha i Angéline Rais. Głównym obiektem badań Jurota, który już wcześniej opublikował dwa katalogi inkunabułów i trzy katalogi manuskryptów, jest najstarsza książka drukowana oraz rękopisy średniowieczne<sup>2</sup>.

1 *Inkunabelkatalog der Zentralbibliothek Zürich*, Hrsg. von Ch. Scheidegger; unter Mitarbeit von B. Tammaro, t. 1, A–J, t. 2, K–Z, Baden-Baden 2008–2009; G. Gamper, R. Gamper, *Katalog der Inkunabeln in der Kantonsbibliothek St. Gallen. Vadianische Sammlung der Ortsbürgergemeinde und Eigenbestand*, Dietikon – Zürich 2010; G. Müller, *Katalog der Inkunabeln und Postinkunabeln der Stiftsbibliothek Einsiedeln bis 1520*, Basel 2010.

2 R. Jurot, *Die Inkunabeln des Franziskanerklosters in Freiburg mit Anhang. Catalogue des incunables*, Freiburg 2004; *Catalogue des incunables du Fonds ancien de la Bibliothèque cantonale jurassienne à Porrentruy*, Zürich 2006; *Catalogue des*

Najnowszy katalog przewyższa poprzednie wydawnictwa liczbą skatalogowanych ksiąg i objętych poszukiwaniami bibliotek. Obejmuje zbiory inkunabułów w całym kantonie, przez co wpisuje się w niezbyt intensywny, lecz ważny nurt prac katalogowych w bibliotekach szwajcarskich.

Opracowywanie zbiorczych katalogów inkunabułów jest odpowiedzią na potrzeby wynikające z realiów bibliotecznych Szwajcarii, w której około 9500 tytułów najstarszych druków przechowywanych jest w ponad 120 bibliotekach i innych instytucjach kultury. Duża część druków piętnastowiecznych zgromadzona jest we wspaniałych kolekcjach Biblioteki Uniwersyteckiej w Bazylei (2328 tytułów) i Biblioteki Centralnej w Zurychu (1029).

*manuscrits médiévaux de la Bibliothèque cantonale et universitaire de Fribourg*, préf. M. Good, Dietikon – Zürich 2006; R. Jurot, R. Gamber, *Catalogue des manuscrits médiévaux conservés à Porrentruy et dans le canton du Jura*, Dietikon – Zürich 1999; *Katalog der Handschriften der Abtei Pfäfers im Stiftsarchiv St. Gallen*, Dietikon – Zürich 2002. Por. tomy wydawnictwa Urs-Graf Verlag GmbH – [www.urs-graf-verlag.com/index.php?funktion=online-katalog#0](http://www.urs-graf-verlag.com/index.php?funktion=online-katalog#0) [dostęp: 28.11.2016].

Piętnaście bibliotek posiada zbiory liczące od stu do tysiąca tytułów. Są to przede wszystkim biblioteki poszczególnych kantonów, z bibliotekami kantonów Argowia (554) i Turgowia (519) na czele. Znaczną kolekcję ma także opactwo w Sankt Gallen (668). Dwadzieścia sześć bibliotek i archiwów posiada kolekcje od jedenastu do stu inkunabułów. Po kilka tytułów znaleźć można w 78 bibliotekach i archiwach różnego typu. Jak wynika z katalogu Jurota, liczba inkunabułów w najmniejszych kolekcjach jest prawdopodobnie większa, niż wynika z powyższego zestawienia opartego na internetowej wersji *Gesamtkatalog der Wiegendrucke* (dalej: GW), w której brak niektórych opisanych przez Jurota egzemplarzy. Prace nad skatalogowaniem inkunabułów rozproszonych w pomniejszych kolekcjach przyniosły dotychczas dość skromne, w skali krajowej, rezultaty<sup>3</sup>. Na tym tle widoczna jest wartość katalogu Jurota, mającego sprostać ważnemu wyzwaniu podjęcia pracy „w terenie”, wymagającej oprócz trudu naukowego, także wysiłków organizacyjnych.

Część wydanych w Szwajcarii druków piętnastowiecznych, zwłaszcza pochodzących z warsztatów spoza Bazylei i Genewy, spowija dotąd tajemnica. Wielu z tych krótko działających impresorów nie zostało do dziś rozpoznanych, toteż każdy nowy katalog niesie nadzieje na zidentyfikowanie któregoś z efemerycznych warsztatów, czy uszczegółowienie danych bibliograficznych pochodzących z nich wydawnictw, co mogą umożliwić nowo odkryte zapiski na egzemplarzach.

Poza rzadkim rozmachem opracowania inkunabułów w całym kantonie, katalog Jurota zwraca uwagę polskiego czytelnika z innego jeszcze powodu. Piętnastowieczne druki szwajcarskie, pod względem liczby tytułów, zajmują w naszych zbiorach trzecie miejsce,

zaraz po drukach niemieckich i włoskich<sup>4</sup>. Według Alodii Kaweckiej-Gryczowej w produkcji oficyn szwajcarskich „odbija się skrzyżowanie tendencji tradycyjnych z prądami humanistycznymi”<sup>5</sup>. Obydwa rodzaje wydawnictw znajdowały chętnych czytelników w Polsce, gdzie pośród rozpowszechnionych wpływów scholastyki i papieżstwa, reprezentowanych przez tłocznie niemieckie, coraz szersze zainteresowanie budziła płynąca z Italii literatura Renesansu.

Budowa *Catalogue des incunables du canton de Fribourg* odpowiada podstawowym standardom katalogów inkunabulistycznych. Pracę rozpoczynają przedmowy dyrektora biblioteki uniwersytecko-kantonalnej Fryburga Martina Gooda i prof. Edoardo Fumagalliego. Po nich następuje obszerny wstęp, opis zasad katalogowania, podziękowania i bibliografia będąca zarazem wykazem skrótów. Główną część pracy zajmują opisy katalogowe w układzie alfabetycznym. Po nich następuje aneks zawierający wykaz inkunabułów skradzionych z biblioteki kapucynów we Fryburgu i aparat pomocniczy: indeksy drukarzy (topograficzny i alfabetyczny), proveniencji, oraz konkordancje sygnatur bibliotecznych z numerami katalogu. Brakuje jedynie tłumaczenia całości lub streszczenia tekstów na podstawowy w inkunabulistyce język niemiecki czy choćby angielski.

Wstęp zawiera wszystkie wymagane elementy: zarys historii instytucji, w których znajdują się katalogowane zbiory, charakterystykę kolekcji i metodologię jej opracowania. Katalog opisuje inkunabuły przechowywane na terenie kantonu Fryburg

4 W zbiorach polskich przechowywanych jest 313 tytułów wydanych przez oficyny szwajcarskie. *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*, t. 1, oprac. M. Bohons, E. Szandorowska, red. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1970, s. XXXVII; *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*, t. 2, oprac. M. Spandowski, E. Szandorowska, red. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1993, s. 58 (dalej: IBP).

5 IBP, t. 1, s. XLII.

3 I. Dahm, *Aargauer Inkunabelkatalog*, Aarau-Frankfurt am Main – Salzburg 1985; P. K. Sidler, *Verzeichnis der Wiegendrucke aus den Kapuzinerklöstern der deutschen Schweiz*, 2. ed., verb. u. erg., Luzern 1986.

w 16 instytucjach państwowych i kolekcjach prywatnych – bibliotekach, archiwach, klasztorach, muzeach i parafiach. Dwie największe kolekcje należą do biblioteki kantonu uniwersyteckiej (616 egzemplarzy) i biblioteki klasztoru franciszkanów we Fryburgu (156 egzemplarzy). Pozostałe zbiory liczą od jednego do kilkunastu inkunabułów. Łącznie opisane zostały 673 edycje w 818 egzemplarzach. Jak przyznaje autor, inspiracją w podjęciu prac nad dotarciem do każdego druku piętnastowiecznego na obszarze zakreślonym granicami administracyjnymi była francuska seria *Catalogues régionaux des incunables des bibliothèques publiques de France*. Zainauguował ją wydany w 1979 roku katalog obejmujący siedemnaście kolekcji regionu Szampania-Ardeny. Kontynuowana z powodzeniem seria obejmuje dziś 20 tomów. Trud prac katalogowych prowadzonych w niewielkich, czasem bardzo skromnych kolekcjach został zdaniem autora w pełni wynagrodzony przez osiągnięte rezultaty. W ramach opisu objętych katalogiem kolekcji najszerszej scharakteryzowana została największa z nich – założona w 1848 roku biblioteka kantonalna, od 1889 roku związana z uniwersytetem. Zarys dziejów biblioteki zawiera także informacje o wcześniejszych pracach katalogowych, co pozwala czytelnikowi zorientować się w poprzedzającym katalog Jurota stanie badań i przekonuje, iż opracowanie uwzględniające nowsze metody było zadaniem rzeczywiście potrzebnym. Pozostałe instytucje omówione zostały bardzo lakonicznie, co budzi pewien niedosyt, przynajmniej w przypadku biblioteki franciszkanów, posiadającej niebagatelną kolekcję druków z XV wieku.

Charakterystyka skatalogowanych inkunabułów zawiera dane statystyczne na temat ilości druków pochodzących z poszczególnych krajów i miast. Przedstawione liczby odzwierciedlają położenie Fryburga między trzema wielkimi ośrodkami piętnastowiecznego drukarstwa. Przeważają egzemplarze

druków francuskich, nieco mniej jest książek niemieckich i włoskich. Znaczące są także zbiory druków szwajcarskich. Natomiast produkcję wydawniczą Belgii i Holandii reprezentują pojedyncze egzemplarze. Informacje te zostały podane również w formie tabeli pozwalającej szybko zorientować się w strukturze zasobu biblioteki uniwersyteckiej, poklasztornej kolekcji kapucyńskiej oraz fryburskiej biblioteki franciszkanów. Dane statystyczne uzupełnił autor ogólnikowymi komentarzami łączącymi zawartość kolekcji ze specyfiką funkcjonowania księżnic klasztornych czy zainteresowaniami środowiska humanistów w dawnym Fryburgu.

Tak jak można by oczekiwać, w opisie kolekcji wyszczególnione zostały unikaty i rzadkości. Pierwsze miejsce wśród nich zajmuje aż trzynaście nieznanymi wcześniej pozycji, reprezentujących w większości typowe przykłady książki zaginionej: prognostyk, literaturę popularną w języku francuskim oraz popularne dzieła Donata (*Ars minor*) i Heynlina (*Resolutorium dubiorum circa celebrationem missarum*). Ciekawe jest odnalezienie wydawnictwa, które miało największe szanse na przetrwanie w wielu egzemplarzach, mianowicie *Opera* Cyclerona wydane w Mediolanie przez Leonharda Pachela i Ulricha Schinzenzela w 1477 roku. Należy podkreślić, iż trzy unikaty (poz. 288, 290, 672) zostały zidentyfikowane w liczącej cztery inkunabuły kolekcji Archiwum Państwowego (Archives de l'État de Fribourg), co w piękny sposób potwierdziło słuszność zamysłu Jurota, aby dotrzeć z poszukiwaniami do każdego możliwego egzemplarza.

Kolejnym istotnym elementem wstępu jest przejrzyste i zwięzłe omówienie zastosowanych przez autora zasad katalogowania, w większości przejętych z serii *Catalogues régionaux des incunables des bibliothèques publiques de France*. W warunkach szwajcarskich potrzeba omówienia budowy notatki bibliograficznej wynika z braku jej jednego wzorca, który mogliby przejmować kolejni katalogujący, tak jak dzieje się

to w inkunabulistyce polskiej, gdzie opisy bibliograficzne przejmowane są z IBP, z wyjątkiem oczywiście nieopisanych tam nowości. W katalogach szwajcarskich każdy autor sam ustala formę hasła głównego, tytuł ujednolicony, zakres informacji o acceditach, współautorach etc.

W doborze haseł autorskich Jurrot zapowiedział używanie form łacińskich, co można ocenić jako zabieg ułatwiający korzystanie z katalogu, jako że są one szerzej znane i łatwiej rozpoznawalne niż ich narodowe odpowiedniki. Drugim zabiegiem ułatwiającym korzystanie z katalogu jest podawanie w nawiasach kwadratowych oryginalnych tytułów nad opisami ich tłumaczeń. Zasygnalizowanym przez autora istotnym odstępstwem od często spotykanej metody jest uproszczenie notki bibliograficznej poprzez pominięcie niektórych współautorów, np. tłumaczy i komentatorów. Te bez wątpienia ważne informacje są dziś łatwo dostępne w licznych opracowaniach oraz intensywnie wprowadzane do internetu za sprawą angielskiej bazy TEXT-inc database<sup>6</sup>. Toteż wypada zgodzić się z autorem, iż ich powielanie byłoby dla katalogu raczej obciążeniem niż koniecznym elementem. Dobrze dobrane odnośniki w cytacie bibliograficznej pozwolą czytelnikowi szybko odnaleźć opisanych już współautorów, treść katalogu zaś będzie skupiona na ważniejszych zadaniach, jakimi są opis nieopracowanych kolekcji i prezentacja nowych ustaleń. Istotnym zabiegiem w opisie druków nieobjętych dotychczas drukowanymi tomami *Gesamtkatalog der Wiegendrucke* jest wprowadzenie sygnatur arkuszowych. Dodatek to niewielki, za to ułatwiający badania porównawcze w ramach identyfikacji bibliograficznej.

W cytacie bibliograficznej uwzględnione zostały podstawowe bibliografie inkunabułów (Hain i jego kontynuatorzy oraz *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*), a po nich najważniejsze katalogi krajowe (centralne katalogi

Belgii, Francji i Stanów Zjednoczonych) oraz katalogi Bayerische Staatsbibliothek (BSB-Ink), Bibliothèque nationale de France (BnF), British Museum (BM). Ostatnią każdorazowo cytowaną pozycją jest baza internetowa *The Incunabula Short Title Catalogue* (ISTC). W indywidualnych przypadkach autor zapowiedział cytowanie innych pozycji, pomocnych w opracowaniu konkretnego inkunabułu.

Powoływanie się na Haina wraz z następcami oraz *Gesamtkatalog der Wiegendrucke* jest bezdyskusyjnym obowiązkiem przy opracowaniu inkunabułów, ze względu na zawarte w nich precyzyjne opisy umożliwiające dokładną identyfikację poszczególnych edycji. Poza tym, wobec faktu, iż drukowana wersja *Gesamtkatalog der Wiegendrucke* została doprowadzona dotychczas do litery H, numery Haina, mimo upływu czasu, pozostają wciąż pewnym punktem odniesienia w opisie inkunabułów. Cytowane w dalszej kolejności katalogi nie należą już do kanonu obowiązkowej literatury i należy zastanowić się nad przydatnością ich przywoływania.

Centralne katalogi Belgii autorstwa Louisa Polaina (1866–1933) oraz Francji autorstwa Marie Pellechet (1840–1900) zawierają rozbudowane opisy treści oraz szaty typograficznej inkunabułów i jako takie są użytecznymi narzędziami przy pracy katalogowej. Inny jednak charakter ma zawierający jak najwięźlejsze opisy katalog Fredericka R. Goffa (1916–1982) *Incunabula in American libraries*. Niezaprzeczalne walory informacyjne tej pracy nie czynią z niej równocześnie podstawowego narzędzia opisu inkunabułów. Wybór akurat tego katalogu centralnego, przy pominięciu innych tego typu opracowań (np. centralnych katalogów Polski i Węgier), nie jest już decyzją o tak oczywistych podstawach merytorycznych jak wyróżnienie Pellechet i Polaina. Ze względu na dużą ilość opisanych w katalogu książek włoskich w wyborze podstawowej literatury można zauważyć brak centralnego katalogu inkunabułów w bibliotekach Włoch *Indice generale degli incunaboli delle biblioteche d'Italia*. Szkoda również, że w wyborze

6 <http://textinc.bodleian.ox.ac.uk>.

podstawowych odnośników autor poprzestał na szacownym, acz miejscami nieaktualnym katalogu Marie Pellechet, nie dołączając doń nowoczesnych katalogów z serii *Catalogues régionaux des incunables des bibliothèques publiques de France*.

Autor zdecydował się powoływać za każdym razem na katalogi inkunabułów Bibliothèque nationale de France, British Museum i monachijskiej Bayerische Staatsbibliothek. Wybór ten nie nasuwa wątpliwości. Katalog BM jest olbrzymim źródłem informacji, pozycją w pełni tego słowa klasyczną. Niewątpliwą zaletą pracy Jurota jest wyróżnienie katalogu BSB-Ink. Jest to bowiem opracowanie przynoszące nowe ustalenia, jak np. określenie autorstwa tekstów uznawanych wcześniej za anonimowe, uściślenia w adresach wydawniczych etc.<sup>7</sup> Niestety, drugie najważniejsze opracowanie inkunabulistyczne ostatnich lat, katalog Biblioteki Bodlejańskiej, nie zostało przez Jurota wykorzystane<sup>8</sup>. W katalogu tym zastosowano nowatorską metodę opisu bibliograficznego inkunabułów, wyszczególniającą wszystkie, nawet drobne umieszczone w książce teksty. Opisy te są znakomitym narzędziem do wykrywania nieznanymi wariantów. Na uznanie zasługuje natomiast rezygnacja z cytowania przy każdym tytule mniejszych notujących go katalogów, które czytelnik bez trudu znajdzie w GW i ISTC. Przyjęte przez autora skróty w większości przypadków odpowiadają systemowi GW, co ułatwia korzystanie z katalogu (różnice występują w siglach prac samego Jurota). Słabością cytaty bibliograficznej jest pominięcie poprzedniego katalogu inkunabułów

7 Uznanie, jakie zyskał katalog BSB-Ink, przejawia się m.in. w niedawno opublikowanych katalogach bibliotek Centralnej w Zurychu i kantonu St. Gallen. Umieszczono w nich konkordancję numerów katalogu z numerami katalogu monachijskiego, traktując go na równi z numerami Haina i GW. Trudno o lepszy dowód uznania.

8 *A catalogue of books printed in the fifteenth century now in the Bodleian Library*, t. 1–6, ed. A. Coates et al., Oxford – New York 2005.

w bibliotece kantonu Fryburg autorstwa Wilhelma Meyera<sup>9</sup>.

Poza pozycjami wykorzystywanymi w każdym opisie znajdują się w bibliografii opracowania związane z lokalną historią książki w kantonie Fryburg. Porównanie bibliografii z treścią katalogu odsłania niestety jej słaby punkt – nieuwzględnienie całości wykorzystanej literatury. Dla prac cytowanych sporadycznie autor nie opracował skrótów i podawał w cytacie ich pełne dane. Czytelnicy zostali pozbawieni możliwości odnalezienia w jednym miejscu wszystkich opracowań pomocnych w studiach nad ujętymi w katalogu inkunabułami.

W zrubie głównym katalogu obejmującym spis inkunabułów w układzie alfabetycznym wspólna numeracja zawiera opisy bibliograficzne i opisy egzemplarzy, łącząc w całość elementy, które ze względu na swój odmienny charakter powinny zostać wyraźnie rozgraniczone. Niestety, metoda ta, sprzeczna z podstawami teorii księgoznawczej, co jakiś czas pojawia się na kartach nowych katalogów. W Szwajcarii użyta została całkiem niedawno w katalogu inkunabułów Biblioteki Kantonu St. Gallen<sup>10</sup>. Nie jest to jednak powszechnie przyjęta praktyka – nie zastosowano jej w katalogach inkunabułów zuryjskiej Biblioteki Centralnej z 2008 roku i biblioteki kantonu Argowia z 1985 roku ani też w serii *Catalogues régionaux des incunables des bibliothèques publiques de France*. O opisach cech indywidualnych nie będę więcej pisał, jako że nigdy się nimi nie zajmowałem.

O samych opisach katalogowych można już pisać z pełnym uznaniem. Zarówno znane edycje, jak i odkryte przez autora *nova bibliographica* otrzymały właściwe opisy, zgodne

9 W. J. Meyer, *Catalogue des incunables de la Bibliothèque cantonale et universitaire de Fribourg (Suisse)*, Fribourg 1917.

10 G. Gamper, R. Gamper, *Katalog der Inkunabeln...*, op. cit. Starszy przykład to V. Sack, *Kataloge der Universitätsbibliothek Freiburg im Breisgau*, t. 1–3, Wiesbaden 1985.

z ogólnie przyjętymi regułami. Autor dość konsekwentnie trzyma się także szczegółowych ustaleń, o których poinformował we wstępie. Warte podkreślenia są odkrycia poszerzające bibliografię XV wieku o nowe warianty i edycje. Ich wykrycie i precyzyjne scharakteryzowanie są świadectwem dokładności i fachowego podejścia. Opisy unikatów zawierają wszystkie elementy bardzo szczegółowego opisu tekstu i szaty typograficznej, którą Jurot przedstawia, wykorzystując wszystkie podstawowe pomoce służące identyfikacji pism piętnastowiecznych. W przyszłości opisy te będą mogły posłużyć do identyfikacji kolejnych egzemplarzy. Część odkryć nowych wariantów możliwa była dzięki porównaniu, strona po stronie, kilku egzemplarzy należących do tego samego wydania. Wykonanie tej żmudnej i czasochłonnej pracy, wymagającej najwyższej uwagi i precyzji, wystawia autorowi jak najlepsze świadectwo znajomości specyfiki inkunabułów i rzetelnej pracy podczas ich katalogowania.

W niektórych opisach można zastanawiać się nad ich spójnością z zasadami wyłożonymi przez autora we wstępie. Zapowiedziane w przedmowie skracanie poprzez pomijanie współtwórców i akceditów przyniosło na ogół widoczne rezultaty. Lakoniczność większości notek bibliograficznych Jurota jest wyraźna, gdy porównuje się ją z zawartością innych katalogów. Niemniej w części opisów autor pozostawił komentatorów czy tłumaczy, których nieobecność ogłosił we wstępie. Nasuwa się więc pytanie, czy rozciągnął regułę skracania notki bibliograficznej na wszystkie katalogowane inkunabuły, czy też stosował ją w wybranych przypadkach. Pewne zdziwienie nasuwa fakt, iż w opisach ksiąg liturgicznych raz widnieją, a raz pomijani są dostojnicy, którzy nakazali druk. Tak więc przy *Breviarium Constantiense* (poz. 231), *Breviarium Lausannense* (poz. 236) oraz *Missale Cluniacense* (poz. 571) autor umieścił hierarchów-zleceniodawców, zaś przy *Breviarium Basiliense* zrezygnował ze wzmianki o pełniącym tę samą funkcję

biskupie Johanie von Veningen (poz. 228). Innym dyskusyjnym zabiegiem Jurota jest wybieranie do hasła głównego pseud-autorów, nawet jeśli znani są twórcy rzeczywisci, co jest przeciwne zasadom zastosowanym w BSB-Ink i katalogu Bodlejany, posiadającym tę niewątpliwą zaletę, iż opis katalogowy oddaje w pełni aktualny stan badań<sup>11</sup>.

Kolejnym ogólnym pytaniem, nasuwającym się podczas lektury, jest konsekwencja autora w wykorzystywaniu cytowanej literatury, co można zilustrować kilkoma przykładami. Dzieło *De vita cotemplativa* (poz. 675) zostało skatalogowane pod podanym w inkunabule autorem, Prosperem z Akwitanii, z dodatkiem oznaczenia -pseudo. Inkunabuł ten został skatalogowany jako dzieło Prospera w starszych katalogach Polaina i BM. Jednak już w katalogu Goffa pojawiła się uwaga, iż dzieło to przypisywane jest Julianusowi Pomeraniusowi. W BSB-Ink autorstwo Pomeraniusa uznano za pewne w oparciu o specjalistyczną literaturę i *De vita cotemplativa* skatalogowano pod prawdziwym autorem (BSB-Ink P-674). Tak samo postąpili autorzy katalogu Bodlejany (P-431).

Inny przykład to ustalony w BSB-Ink (T-329a) autor *De Martyrio sanctorum*, którym okazał się być Thomas Aretinus. Jurot, opisując ów inkunabuł, podał w cytacie katalog monachijski, nie uwzględnivszy jednak wprowadzonych w nim ustaleń (poz. 546). W opisie *Pantheologia* Rainerusa de Pisis Jurot przyjął za starszą literaturę datę wydania około 1477–1478 roku. Mniejsza o to, że pominięta przy tym została nieco inna datacja GW (circa 1477–1479). Problem pojawia się, gdy uwzględnimy informację o zapisce z 1476 roku opisanej w BSB-Ink (R-4, egzemplarz 4), która czyni datację Jurota wysoce wątpliwą. Jest to jednak raczej przeoczenie katalogującego, który w innym podobnym przypadku skorygował datację GW, idąc za

11 Por. poz. 678-679 i BSB-Ink T-333-334, oraz w katalogu Bodlejany poz. T-198-199.

ustaleniami BSB-Ink, także opartymi o datę wpisu rękopiśmiennego (poz. 392)<sup>12</sup>.

Nierównomierne jest także podawanie przez Jurota różnych możliwych datacji i ustaleń adresów wydawniczych dla anonimów drukarskich. Zazwyczaj czyni to w przejrzysty sposób, podając różne rozstrzygnięcia przy siglach bibliografii i katalogów. Niestety nie jest w tym konsekwentny. Zdarza się, że dopiero po porównaniu jego opisu z innymi opracowaniami ujawniają się pominięte ustalenia innych badaczy. Przykładowo: łacińska Biblia z 1485 roku przypisywana jest działającemu w Strasbourgu, nieznanemu z imienia, drukarzowi *Vitas patrum* i tak też została opisana przez Jurota (poz. 167). Sprawa nie należy jednak do oczywistych. Biblię mógł bowiem wydrukować także bazylejski impresor Michał Wenssler i tak opisuje ją katalog Bodlejany, którego opinii nie powinno się po prostu pominąć (B-290). Opracowań, które należałoby uwzględnić, opisując zagadkową Biblię, jest zresztą więcej, można je łatwo znaleźć w cytowanej przez Jurota bazie ISTC. Druk o niewyjaśnionej dotąd historii nie może być skatalogowany tak, jakby nie owiewała go żadna tajemnica<sup>13</sup>.

12 Por. GW 11938 i BSB-Ink H-136. Zapiska z 1479 roku zmieniła datację z *non ante* 1478 na *non post* 1478.

13 Podobny przypadek zachodzi w opisie N. Perottus, *Commentariolus in prohemium Historiae naturalis G. Plinii Secundi* (poz. 633). Jurot podaje tylko jednego potencjalnego drukarza Nicolao Girardegno, nie wzmiankując o jego „konkurencie” – zagadkowym drukarzu *De officis Cyclerona*, przyjętym przez katalog Bodlejany (P-99) i dwa katalogi z serii *Catalogues régionaux des incunables des bibliothèques publiques de France* (t. 5 i 11, poz. 735 i 797). Pomijane bywają także różne datacje anonimów typograficznych. W poz. 450 Jurot nie podał datacji z GW (*circa* 1495/1500), znacząco różniącej się od uwzględnionej przez niego (*circa* 1498). W poz. 678 Jurot podaje tylko *circa* 1485, pomijając datację między 1483–1485 z fundamentalnego opracowania Hellingi, *The fifteenth-century printing types of the Low Countries*, t. 1–2, Amsterdam 1966.

Zatrzymajmy się jeszcze przez chwilę przy polonikach (poz. 238, 452–456, 545, 544, 632). Wszystkie one znane są IBP<sup>14</sup>, z którego autor nie korzystał, co w jednym przypadku doprowadziło go do powielenia za innymi katalogami nieprecyzyjnej informacji. Według GW brewiarz wrocławski z 1499 roku ukazał się na polecenie biskupa Jana V Thurzona. Informację tę podano także w IBP, jednak skorygowano ją w późniejszych uzupełnieniach, jako że wymieniony w inkunabule Joannes nie mógł być Janem V Thurzonym urzędującym w latach 1506–1520, tylko Janem IV Rothem, którego rządy obejmowały okres 1482–1506. Jak widać, warto sprawdzać druki związane z poszczególnymi państwami w ich katalogach centralnych – zaniechanie tego nie zawsze okazuje się odciążeniem opisu w dobrym tego słowa znaczeniu.

Kończąc te szczegółowe uwagi, wypada wymienić jeszcze jedną zaletę katalogu, jaką są wysokiej jakości reprodukcje kart z unikatowych edycji. Ilustracje te nie tylko podnoszą estetyczne walory katalogu, lecz także posiadają wartość jako narzędzie badawcze.

*Catalogue des incunables du canton de Fribourg* jest katalogiem przynoszącym istotny wkład w studia inkunabulistyczne. Zmniejsza obszar „białych plam” w historii książki piętnastowiecznej, co jest zasługą wielu dobrze opracowanych katalogów. W pracy Jurota warto zwrócić uwagę na inny jeszcze aspekt – katalog ten odzwierciedla przemianę zachodzącą we współczesnej inkunabulistyce. Objęcie większych i średniej wielkości kolekcji rejestracją w ramach prac nad GW kieruje uwagę bibliotekarzy na zbiory małe, pozostające dotąd na uboczu wielkich przedsięwzięć badawczych. Jurotowi udało się wprowadzić do obiegu naukowego nieznanne GW unikaty i warianty oraz wiele nieodnotowanych w GW egzemplarzy znanych skądinąd edycji. A przecież szwajcarscy bibliotekarze włączyli się w prace nad GW już w 1910 roku. Jak widać

14 Poz. 1292, 2947, 2949, 2964, 2965, 3630, 3627, 4241.

wielkie, międzynarodowe przedsięwzięcie nie zastępuje rzetelnej pracy na szczeblu lokalnym. Znaki czasu dają się zauważyć także w metodzie opracowania. Do podstawowych punktów odniesienia, a zarazem narzędzi pracy dołączyły ostatnio nowe katalogi, będące czymś więcej niż opisem poszczególnych kolekcji. Ich uwzględnienie staje się obowiązkiem katalogującego, który nie może poprzestać na znanych od dziesięcioleci klasykach inkunabulistyki. Katalogowanie w czasach baz internetowych nie jest takie samo, jak wcześniej. Niesione przez nie ułatwienia, czyli szybki dostęp do wielkich ilości informacji, są zarazem nowymi wyzwaniem dla katalogujących, którzy winni wybierać z przestrzeni internetowych informacje potrzebne i wiarygodne, a pomijać te, które nie pomagają opracować dobrego opisu. Autor omawianego katalogu starał się sprostać tym wyzwaniom z wyraźną znajomością nowych metod i narzędzi badawczych, choć nie zawsze do końca wykorzystywał ich potencjał.